

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 stycznia 2015 roku (data prezentaty k. 2) powód D. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. S. kwoty 40.111,78 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Żądanie pozwu obejmowało także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 16 grudnia 2009 roku pomiędzy powodem a pozwaną doszło do zawarcia umowy pożyczki. Stosownie do jej postanowień powód przekazał pozwaną kwotę 20.000 złotych w gotówce. Zgodnie z § 3 umowy pozwana zobowiązana była do zwrotu pożyczki do dnia 16 grudnia 2014 roku. Z kolei w § 4 umowy strony ustaliły, iż pożyczkobiorca zapłaci odsetki w wysokości maksymalnej w stosunku rocznym. Skumulowana kwota oprocentowania miała być płatna wraz ze spłatą całości zadłużenia. Z tego względu łączna kwota odsetek na dzień zwrotu pożyczki wynosić miała 20.111,78 złotych. Łącznie z kwotą bazową pożyczki dawało to w sumie należność dochodzoną pozwem. Do chwili wytoczenia powództwa pozwana nie uiszczała żadnych należności z tytułu powyższej pożyczki (pozew k. 1 – 4).

W dniu 29 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy dla W. M.w W. wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym uwzględnił żądanie pozwu w całości (nakaz zapłaty k. 11).

W skutecznie wniesionym sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwana A. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu wskazano, iż pozwana była zatrudniona u powoda na podstawie ustnej umowy. Zgodnie z jej postanowieniami miała ona otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 5.000 złotych miesięcznie plus 10% prowizji od zysku ze sprzedaży.

Po pierwszych miesiącach pracy okazało się, że wynagrodzenie będzie jej wypłacane wyłącznie w formie prowizji. Pozwana rozpoczęła pracę w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej oraz Grupie (...) sp. z o.o. od maja 2009 roku. Początkowo uzyskiwała ona bardzo dobre wyniki pracy, mimo tego nie otrzymywała całości należnej jej prowizji. W związku z tym w grudnia 2009 roku, za namową żony powoda – T. B., poprosiła powoda o pożyczkę w wysokości 20.000 złotych.

W dniu 16 grudnia 2009 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki i powód przekazał pozwaną w gotówce kwotę 20.000 złotych. Przed zawarciem umowy powód wręczył pozwaną druk umowy pożyczki, a na którym wpisała ona jedynie kwotę oraz złożyła swój podpis. Następnie powód zabrał powyższy druk i pozwana już go więcej nie widziała. Warunki spłaty pożyczki polegać miały na tym, iż pozwana miała zwrócić środki finansowe powodowi wtedy, gdy pozwoli jej na to sytuacja finansowa. Ponadto pożyczka miała zostać „odpracowana” poprzez potrącenia prowizji z dużej liczby zawieranych umów.

W marcu 2011 roku pozwana została jednak zmuszona do wypowiedzenia umowy z uwagi na pogarszające się warunki pracy. Mimo tego do czasu rozpoczęcia procesu powód nie domagał się zwrotu pieniędzy, dlatego pozwana uznawała, iż umowa została już rozliczona.

Dodatkowo pozwana zakwestionowała sposób wyliczenia odsetek wskazany w pozwie. Pozwana stanowczo zaprzeczyła temu, by zgodziła się na obciążanie jej odsetkami maksymalnymi w stosunku rocznym ani odsetkami karnymi za każdy dzień opóźnienia. Gdyby kiedykolwiek zgodziła się na tak wysokie odsetki to pożyczkę spłaciłaby już dawno temu by uniknąć naliczania tak bardzo niekorzystnych odsetek.

Pozwana wskazała również, iż treść § 3 – 5 nie zostały przez nią nigdy zaakceptowane i wpisała jej jakąś nieustalona osoba. Z pewnością nie wypełniała ich pozwana. Dlatego zakwestionowano termin zwrotu pożyczki oraz sposób naliczania odsetek maksymalnych i karnych (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 14 – 17).

W piśmie procesowym z dnia 25 czerwca 2015 roku powód wskazał, iż nie łączyła go nigdy z pozwaną umowa o pracę. Wskazał także, iż w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powstała dopiero w 2012 roku, a więc w 2009 roku pozwana nie mogła świadczyć na jej rzecz jakiegokolwiek pracy. Pozwana nie świadczyła także pracy na rzecz (...) sp. z o.o. w której powód jest prezesem zarządu i współnikiem.

Powód stanowczo wskazał, iż umowę pożyczki zawarł z pozwaną jako osoba fizyczna, niezależnie od jej zatrudnienia w jakichkolwiek spółkach w których jest on współnikiem lub członkiem organów.

Powód potwierdził, iż to on wypełnił pola zawarte w § 3 – 5 umowy pożyczki, natomiast pozwana wpisała część dotyczącą jej danych osobowych oraz kwoty pożyczki. Po wypełnieniu tych elementów strony złożyły swoje podpisy pod tak wypełnioną umową. Powód zaprzeczył też temu, by umowa obejmowała jakiegokolwiek ustalenia co do zaliczenia na rzecz spłaty pożyczki pracy wykonywanej przez pozwaną na rzecz powoda, poza tym pozwana tego rodzaju pracy nigdy nie świadczyła (pismo procesowe k. 41 – 43).

W piśmie procesowym z dnia 30 lipca 2015 roku pozwana wskazała, iż szereg firm i spółek jest powiązanych z powodem i jego żoną T. B.. Zakwestionowano wysokość odsetek wskazanych w umowie oraz to, by postanowienia te były akceptowane przez pozwaną (pismo procesowe k. 27 – 29).

W dalszym toku procesu strony konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie (protokół rozprawy k. 55, 65).

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

A. S. od maja 2009 roku była zatrudniona w przedsiębiorstwie (...) oraz (...) – Grup spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo – akcyjnej z siedzibą w W.. Warunki umowy o pracę negocjował z nią w imieniu w/w podmiotów D. B. – mąż T. B. (umowy k. 30 – 35; zeznania A. S. k. 66 - 67).

Zgodnie z postanowieniami umowy A. S. miała pracować w charakterze pośrednika handlowego przy sprzedaży warzyw, głównie na rzecz kontrahentów zagranicznych. Zgodnie z jej postanowieniami miała ona otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 5.000 złotych miesięcznie plus 10% prowizji od zysku ze sprzedaży (wydruk wiadomości e-mail k. 37 – 39; zeznania H. S. k. 55 – 57; zeznania A. S. k. 66 - 67).

Po pierwszych miesiącach pracy okazało się, że wynagrodzenie będzie jej wypłacane wyłącznie w formie prowizji. Początkowo uzyskiwała bardzo dobre wyniki pracy. Ze swoim pracodawcą - T. B. – żoną D. B., pozostawały znajomymi i utrzymywały kontakty na stopie osobistej. Kobiety miały też wspólnych znajomych (zeznania D. B. k. 65 – 66; zeznania A. S. k. 66 – 67).

A. S. mimo dobrych wyników pracy potrzebowała środków na remont mieszkania. T. B. zaproponowała, iż pożyczki może udzielić D. B.. W związku z tym w grudniu 2009 roku A. S. poprosiła D. B. o pożyczkę w wysokości 20.000 złotych. T. B. była bardzo podekscytowana tym, iż może wspomóc finansowo A. S. (zeznania H. S. k. 55 – 57).

W dniu 16 grudnia 2009 roku pomiędzy D. B. a A. S. doszło do zawarcia umowy pożyczki. Stosownie do jej postanowień D. B. przekazał A. S. kwotę 20.000 złotych w gotówce. Stosownie do § 3 umowy pożyczkobiorca zobowiązany był do zwrotu pożyczki do dnia 16 grudnia 2014 roku (umowa k. 8 - 9).

W marcu 2011 roku A. S. wypowiedziała umowę o pracę z uwagi na pogarszające się warunki pracy. Mimo tego do czasu rozpoczęcia procesu D. B. nie domagał się zwrotu pieniędzy, dlatego A. S. uznawała, iż umowa została już rozliczona z kwoty niewypłaconych jej prowizji za wyniki pracy (zeznania A. S. k. 66 - 67).

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. została zarejestrowana w dniu 22 listopada 2012 roku i jest kontynuatorem Grupy (...), która została założona w 2002 roku. (...) sp. z o.o. sp. k. zajmuje się produkcją i sprzedażą - warzyw, owoców i grzybów (informacja z Krajowego Rejestru Sądowego k. 44 – 50).

Do chwili wytoczenia powództwa A. S. nie uiszczała na rzecz D. B. żadnych należności pieniężnych z tytułu powyższej pożyczki (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony, zeznania świadka oraz zeznania stron. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Również i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadka H. S. w zakresie dotyczącym wykonywania pracy przez pozwaną oraz faktu uzyskania przez nią pożyczki od powoda. Świadek potwierdził także, iż pozwana z żoną powoda pozostawały w relacjach serdecznej znajomości, a T. B. była podekscytowana tym, że może pomóc finansowo pozwanej w remoncie jej mieszkania. Tym niemniej świadek w istocie nie posiadał żadnych informacji dotyczących ustalonych przez strony procesu sposobu i zasad dokonywania spłat pożyczki.

Ze szczególną ostrożnością Sąd dokonał oceny zeznań stron, z uwagi na ich subiektywną ocenę stanu sprawy. Tym niemniej strony były zgodne co do faktu zawarcia umowy i jej zgodnej realizacji do pewnego momentu.

Sąd nie dał wiary pozwanej w zakresie jej twierdzeń o tym, iż była pracownikiem powoda – na powyższą okoliczność nie przedstawiła ona żadnych dowodów. W toku postępowania ustalono natomiast, iż świadczyło ona pracę na rzecz podmiotów istotnie powiązanych osobowo lub kapitałowo z powodem, jednak w sensie prawnym stanowiącym odrębne podmioty. Podobnie Sąd ocenił jej twierdzenia o dodatkowych ustaleniach z powodem zgodnie z którymi kwota pożyczki miała zostać spłacona z prowizji za pracę. Pozwana nie wykazała wysokości rzekomo potrąconych prowizji ani nawet tego, który konkretnie podmiot miał ich dokonywać.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w zakresie kwoty 20.000 złotych. W pozostałej części nie jest ono zasadne i dlatego podlega oddaleniu. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 101 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 121 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, str. 204).

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą. O konsensualnym charakterze pożyczki przesądza fakt, że dochodzi ona do skutku przez samo porozumienie się stron. Obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Obowiązkowi pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia

przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie. Tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo nie może powstać obowiązek jego zwrotu, obciążający pożyczkobiorcę. Takie ukształtowanie obowiązków stron umowy świadczy o tym, iż jest to umowa dwustronnie zobowiązująca.

Kodeks cywilny pozostawia stronom umowy pożyczki swobodę w zakresie ustalenia wynagrodzenia z tytułu przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę, mogą zatem ukształtować umowę pożyczki jako umowę odpłatną albo nieodpłatną. Jednocześnie należy pamiętać, iż zgodnie z art. 354 kc dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż strony niniejszego procesu łączyła umowa pożyczki zawarta w dniu 16 grudnia 2009 roku. Na jej podstawie powód domagał się zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 40.111,79 złotych. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż nie budziła rozbieżności stron kwestia przekazania pozwanej przez powoda kwoty 20.000 złotych w gotówce. Kwestie sporne dotyczyły natomiast zgodnego ustalenia wszystkich postanowień zawartych w § 3 – 5 w/w umowy – w szczególności w zakresie zasad naliczania odsetek, jak również świadczenia przez pozwaną pracy jako sposobu zwrotu należności.

Pozwana wskazywała, iż nie miała ona żadnego wpływu na ustalenie treści § 3 – 5 umowy i zostały one wpisane bez jej zgody. Tym niemniej z treści § 8 umowy wynika, iż umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Poniżej tego postanowienia znajduje się podpis pozwanej. W związku z tym nie sposób uznać, iż pozwana nie знаła treści umowy i część jej postanowień pozostawiła do jednostronnej decyzji powoda. Dlatego w ocenie Sądu nie sposób uznać, iż pozwana nie zdawała sobie sprawy z ustalonej na dzień 16 grudnia 2014 roku daty zwrotu pożyczki.

Odrębną kwestię stanowi zawarte w § 4 umowy rozstrzygnięcie dotyczące określenia płatności odsetek od pożyczonej kwoty pieniężnej. Zgodnie z jego treścią pozwana miała uiścić na rzecz powoda odsetki w wysokości maksymalnej w stosunku rocznym. Tym niemniej z powyższego postanowienia nie można w żaden sposób ustalić terminu od którego miały być naliczane powyższe odsetki. Do precyzyjnego określenia wysokości odsetek konieczne jest bowiem zawsze określenie:

1. kwoty, od której mają być naliczane odsetki,
2. ich wysokości,
3. oraz terminu, od którego mają być naliczane. Brak któregokolwiek z elementów wyklucza możliwość precyzyjnego obliczenia wysokości odsetek.

W realiach niniejszej sprawy powód domagał się zasądzenia na jego rzecz odsetek maksymalnych już od dnia następnego po wydaniu środków pieniężnych pozwanej. Tymczasem takiego terminu naliczania odsetek nie sposób wyinterpretować z treści § 4 umowy. Nie uszedł uwadze Sądu fakt, iż w chwili udzielania umowy pożyczki strony pozostawały ze sobą w serdecznych relacjach, znały się na stopie osobistej, miały wspólnych znajomych i istotnie intencją powoda nie było z pewnością obciążanie pozwanej tak znacznymi kosztami zawarcia umowy pożyczki. Zgodnie z art. 65 § 2 kc **w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu**. Przy badaniu tego, czy istnieje consensus kontraktowy i jaka jest jego treść można i należy brać pod uwagę całą sekwencję zdarzeń poprzedzających dojście do skutku umowy - złożenia oświadczenia definitywnego (analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 kwietnia 2015 roku, sygn. akt II CSK 265/14, LEX nr 1710352). W niniejszej sprawie celem umowy było przede wszystkim finansowe wsparcie pozwanej, która była pracownikiem żony powoda, a nie chęć uzyskania zysku przez powoda.

O trafności powyższej interpretacji Sądu świadczy także fakt, iż pozwana nie dążyła do jak najszybszego zwrotu uzyskanej sumy. Gdyby zdawała sobie sprawę z tego, jak wysokie odsetki rzekomo obciążają ją za każdy dzień opóźnienia, z pewnością dążyłaby do jak najszybszej spłaty pożyczki.

Dodatkowo biorąc pod uwagę niejasność statusu jako pracownika i braku precyzyjnego rozliczania prowizji od sprzedaży wiarygodne są twierdzenia pozwanej, iż istotnie miała ona pełne prawo sądzić, iż wynagrodzeniem na rzecz D. B. za udzielenie pożyczki mają być jej prowizje, które nie zostały jej wypłacone przez żonę powoda - T. B..

Sąd zwrócił także uwagę na fakt, iż w § 5 - w przeciwieństwie do § 4 umowy, w sposób jednoznaczny określono dzień naliczania odsetek. Jednocześnie na treść § 4 umowy decydujący wpływ miał powód – sam przyznał, iż to on sformułował i wpisał do umowy powyższe postanowienie. Mając na uwadze powyższe okoliczności nie można pozwanej obciążać konsekwencjami nieprecyzyjności postanowień sformułowanych przez stronę przeciwną i zasądzać od niej odsetki w kwocie aż 20.111,78 złotych.

Wobec powyższych ustaleń Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 20.000 złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oceniając, iż nie zostało wykazane w zakresie dotyczącym obliczenia odsetek za korzystnie z kapitału pożyczki (**pkt I i II** sentencji).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Ponieważ termin zapłaty określony został w § 3 umowy należało uznać, że kwota w niej wskazana stała się wymagalna z dnia 17 grudnia 2014 roku i od tej daty zasądzić na rzecz powoda odsetki - o czym Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (**pkt III** sentencji) stanowił art. 100 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 20.000 złotych, co stanowi 49,86% żądanej kwoty 40.111,76 złote. W takim też stosunku wygrał on niniejszą sprawę.

Powód poniósł następujące koszty procesu: opłatę sądową od pozwu w wysokości 2.006 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w wysokości 2.400 złotych – zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (potwierdzenie przelewu k. 7) – tj. łącznie 4.423 złotych. Uwzględniając koszty poniesione przez pozwaną (tj. wynagrodzenie pełnomocnika – 2.400 złotych – ustalone w sposób analogiczny jak wynagrodzenie pełnomocnika powoda) oraz opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (potwierdzenie przelewu k. 18), łączna wysokość kosztów poniesionych przez obie strony to 6.840 złotych. Biorąc pod uwagę finalny wynik sprawy, pozwana powinna zwrócić na rzecz powoda kwotę 1.012,57 złotych (tj.  $6.840 \times 49,86\% = 3.410,42$ ;  $4.423 - 3.410,42 \approx 1.012,57$ ).

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

**Zarządzenie:** (...)